

Nro.

15.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 19go Stycznia 1797.

Gazety.

WŁOCHY.

Dnia 15. Grudnia Zona Jenera Buonaparte wyjechała z Jenuy w towarzystwie Jenerała Cervoni do Medyolanu. Doża tak przez czas bawienia, iako też przy wyjeździe z wyźrzeczonego miasta, czynił iey wiele honorów. — Francuzi trzymający Mantuę w obleżeniu, na wszystkich prześmykach i drogach w koło fortecy pokopali głębokie rowy, a to dla utrudnienia wycieczek obleżonych.

P 1

nych. Lirzba woysk Francuskich wystawionych przeciw Austryjakom w Włoszech, nie wynosi i do 40. tysięcy ludzi; świeże iednak posiłki ciągną im w mnoſtwie na pomoc, i w całej Lombardyi nakazano mieć w pogotowiu kwatery dla korpusów przechodzić mających, — Francuzi pod *Mantue* ściągają ze wsząd wielką liczbę ciężkiej artyleryi, i myślą z potęgą rozpocząć bombardowanie tej fortecy. — Z *Cremony* piszą, że armia Jenerała *Buonaparte* odebrała temi czasy w świeżych posiłkach do 16,000. piechoty, a 14,000. iazdy. Mówią, że diwizya iedna od 10,000. ludzi do osobney wyprawy jest przeznaczona. W kraiach *Modeńskich* wszystkie konie wzięto w rekwizycyą do armii Francuskiej. Główna kwatera tej ostatniej stoi dotąd w *Villafranca* o półtóry mili za *Vérone*.

Mieſzkańcy *Lodi*, podiudzeni namową swych pasterzów duchownych, okazali się sprzecznemi zbieraniu Gwardyi Narodowej. Kommandant *Lombardyi* *Baraguey d'Hilliers* ogłosił z tych powodów miasto pomienione za w stanie obleżenia.

Dnia

Dnia 10. Grudnia nadzwyczajne w Rzymie spadły śniegi, a nazajutrz wiatr północny sprowadził tegie mrozy. Ta plaga nieznosna jest dla Włochów południowych, którzy iey nigdy doświadczać niezwykli. Papież zabronił używania masek pod czas karnawału następującego. — Minister Neapolitański mał temi dniami Audyencyą u S. Ojca, a teraz ma wyjechać do swego Dworu. X. Belmonte powróci w harakterze swoim z Paryża do Madrytu, a na Pełnomocnictwo Dworu Neapolitańskiego przy Rzeczypospolitey Francuskiej, mianowany został dotychczasowy Minister w Lizbonie, Komandeur Ruffo. — Z Livorno piszą, że Anglicy wysiadłszy na ląd Toskański dla opatrzenia się w potrzeby, w liczbie 600. ludzi opasali 100. Francuzów w zamku *Pesciaia*. Obleżeni nie mogąc się dłużej bronić, uderzywszy z bagnetem w rękę na Anglików, ubili z nich do 50., i przebili się szczęśliwie do swoich. — Słychać, że Francuzi nowe Papieżowi podali warunki do pokoju, i z tego powodu Król Hiszpański pisał do niego własną ręką, radząc, aby się nakłonił do przyjęcia onych.

Po-

Pośrednictwa, o które Papież prosił, Dwór Madrycki przyjąć nie chce, oświadczając; że iako dla głowy Kościoła nieuchybi nigdy poszanowania i pomocy; ale w świeckie i polityczne interesa Dworu Rzymskiego mieszać się wcale nie myśli, mając aż nadto do czynienia z swoimi. Papież ma się więc trzymać drogi roztropności.

NIEMCY.

Z *Bazylei* donoszą, że dwaj oficerowie Szwaycarscy za przepuszczenie Cesarzkich na swe granice pod czas szturm szanów przy *Hünigen*, na śmierć i konfiskatę majątku wskazani zostali. Ten iednak wyrok nie mógł być wypełniony, gdyż występní wcześniej ratowali się ucieczką. Ciekawa rzecz czyli Francya przestanie na daney tey sprawiedliwości.

W *Offenburgu* znaydnie się wiele Deputowanych od Stanów Rzeszy, którzy żądają zmniejszenia nakazanych rekwizycyi dla armii Cesarzkiej. Przykra pora roku wymagająca nadewszystko
odzie-

odzieży dla woyska, niedozwoli pewnie tego, aby żądanie ich mogło przyść do skutku. Znaący sztukę wojenną zakładają jeszcze 3. niedziele czasu, przez który *Kebl* może się bronić Cesarским. Z Poselstwa Półkownika *Immens* do *Strasburga* wielkie sobie czynić można nadzieie, gdyż mąż ten z talentów swoich powszechne ma zalety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 25. Grudnia. Flotta Breteńska wypłynęła już z portu na morze. Jej przeznaczenie przestaie od-
tąd byc tajemnicą; gdyż przed samym
rospuszczeniem żagli Jenerał *Hocbe* w
odezwie swojej wyraźnie oświadczył
woysku, że płynie do Irlandyi. Flotta
pomieniona składa się z 21. okrętów li-
niowych, 7. fregat, 6. korwet i t. d.
Przy wyjściu na morze rozdzieliła się na
3. eskadry. Nad pierwszą strażą jest
Kommendantem Admirał *Richery*, nad
tylną Kontradmirał *Nielly*, a nad cen-
trum Ob: *Morard de Galles*. Siła woysk
lądowych pod rozkazami Jenerała *Hocbe*,
wy-

wynosi do 25,000. ludzi. Dla tych zabrano żywności na dni 14., a dla wojska morskiego na 6. niedziel. Kawalerją z szczerpłą liczbą koni wsadzona na okręty; kulbak jednak bardzo wiele zabrano. Minister morski dotąd bawi w *Brest*. Flotta odpłynęła z pomyślnym bardzo wiatrem. Piśmo *Redacteur* zdaie się zaprzeczać wieści: iakoby eskadra *Dunkierska* dostała rozkazy do rozpuszczenia wojska. I owszem siły tey mają być wzmacnione kilku batalionami z okolic Paryża. Na statki przewozowe zabrano tam wiele broni i amunicyi. — Dla Ministra wojennego na potrzeby armii w 4. następujących miesiącach, Rady prawodawcze uchwaliły 120. milionów. — Temi dniami przybiegł tu prosto z Wiednia goniec z depeszami. — Pogłoski, iakoby Rząd nasz myślał zerwać związki polityczne z Wolną Ameryką, były porywcz. Pan *Puckney* zapewne będzie uznany w swym harakterze Ministra. Piśma Rządowe wyrażają, iż dla osobistych zatargów, i niechęci partykularnych związki całych narodów zrywać się niepowinny. Francya wdzięczna zawsze będzie za dowody przywiązania, iakie
oka-

okazała znaczna część obywatelów Amerykańskich przy zawarciu świeżo szkolonego traktatu z Anglią. Mimo filne intrygi ostatniej tej Potencji, odrzucenie rzeczzonego traktatu ledwie 2. głosami przekreślowane zostało. Haniebny ten związek podał w kuratele Amerykanów; Anglikom zabezpieczył handel i opatrywanie wojska ich w potrzeby, a Francyi to wszystko zabroniono. Francuzi odwołują się z tego powodu do przyzłości, która zniszczy wszelkie potwarzy — odwołują się do roztropności ludu, który już znowu przykrzy sobie iarżmo Anglików — nareszcie odwołują się do własnych swych tryumfów, które potrafią znieść lęklivość słabey polityki, i udaremnić kalkulacye złe rozumianego interesu. — Piśma urzędowe zapewniają, że w Włoszech czynią się wielkie przygotowania do rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich. Rozmaite oddziały armii, ze wszęch stron w nadzwyczajnym są poruszeniu.

Negocjacye pokojowe z Lordem *Malmesbury* nagle tu w Paryżu zerwane zostały. Przed kilku dniami P. *Ellis* przywiósł wnioski podane od Gabinetu Londyńskiego.

skiego względem wzajemnych zwróceń. Lord podał ie Ministrowi zewnętrznemu, a ten przeyzrzawszy ich treść, odpowiedział: że są sprzeczne Konstytucyi Francuskiej, Prawom i traktatom Rzeczypospolitey. Zarazem kazał mu imieniem Direktoryatu w 48. godzinach wynieść się z Paryża, a następnie z krajów Rzplitey. Jeżeliby jednak Anglia stósownie do Konstytucyi naszej chciała traktować, tedy oświadczył Minister, że negocyacye, tak iak dotąd, przez Kuryerów mogą być popierane. Dnia więc 21. w pół do 12. Lord *Malmesbury* w towarzystwie swoich, wyjechał z *Paryża*. Mówią, że się spodziewał długo tu iść, iacze zabawić; gdyż krótko przed swym wygnaniem zawierał kontrakt na różne meble za 15,000. liwr. Direktoryat miał mu ofiarować kawaleryą do eskorty; ale on odpowiedział: Lud Francuski pragnący pokoju, niezechce pewnie zaczepiać negocyatora, który iego Oyczyźnie przywiósł wnioski do ugody. Twierdzą jednak, że osoby składające towarzystwo Lorda, opatrzyły się należycie w oręż.
